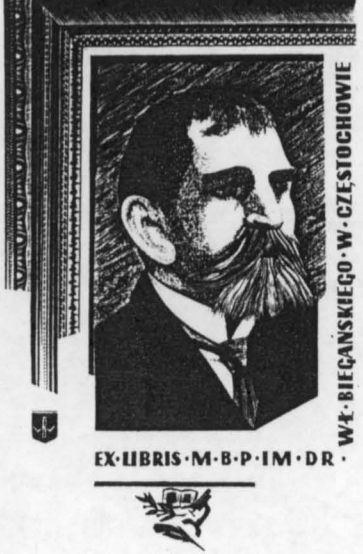

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 253 Czwartek dnia 8 Grudnia 1921 roku. Cena 20 mk. Rok XVI.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesięcznie z przesyłką pocztową i odnoszeniem do domu 450 mk. Dla odbierających pisma na miejscu 400 marek. Cena pojedyńczego numeru 20 marek.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 1—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej **wszystkie komunikaty zapowiedzi, wzmianki instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

Ceny ogłoszeń: Za wiersz nonparelowy jednołamowy na I kolumnie 80 marek, na II i III kolumnie 70 marek, na IV kolumnie 60 marek. Drobne ogłoszenia po 20 mk. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie 100 mk.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. Panny Marji Nr. 38. Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa Nr. 45

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Teatr „ODEON" Program od środy dnia 7-go do soboty dnia 10-go Grudnia 1921 roku.

2-gi obraz na sezon bieżący z wszechświatowej sławy gwiazdą filmową

LUCY DORAINE

w roli tytułowej wielkiego, pełnego finezji, dramatu życiowego w 6-ciu aktach p. t.

KOBIETA BEZ ZNACZENIA

CEMENT

najlepszej marki „Wiek" sprzedaje najtaniej

D. BERKOWICZ

Częstochowa ul Kościuszki 45 Telefon 405

KALENDARZE

Ścienne, Książkowe, Terminowe, Kieszonkowe, Wielkocyfrowe i t. p.

STANIAŁY w hurcie i w detalu. Główny skład Kościuszki 11.

Nowa Rosja.

Po dłuższej przerwie prasa zagraniczna poczyna znowu sygnalizować oznaki zbliżających się w Rosji radykalnych zmian politycznych. Tym razem oznaki te posiadają bardzo wiele cech prawdopodobieństwa.

Bolszewizm w Rosji kona — to rzecz nie ulegająca najmniejszej wątpliwości. Już same wieści o katastrofalnych rozmiarach głodu i ostatecznej dezorganizacji życia społecznego, uzupełnione ostatniemi informacjami o potężnym ruchu powstańczym na Ukrainie, wskazują na zbliżający się krach rządów sowieckich. Ale choćbyśmy uważali, że wszystkie te wieści o katastrofalnym stanie Rosji sowieckiej są znacznie przesadzone, to już sam niezaprzeczony fakt nawrotu sowietów do systemu gospodarki indywidualnej, kapitalistycznej wystarcza, aby przekonać, że rządy sowieckie dogorywają nieodwołalnie.

Rosja sowiecka nie mogła odbudować życia gospodarczego bez pomocy kapitalistów Zachodu. Bez tej zaś pomocy, bez odbudowy życia gospodarczego rządy sowieckie mogły się jeszcze czas pewien utrzymać na powierzchni przy pomocy terroru, korzystając z apatji i wyczerpania wszystkich warstw narodu, ale ostatecznie musiałyby się wraz z całą Rosją zapaść w otchłań ostatecznego zniszczenia i zatraty.

Próbowano jeszcze pogodzić ogień i wodę: władzę polityczną sowietów i przejście do gospodarki kapitalistycznej w życiu ekonomicznem. Usiłowali jeszcze komisarze (vide— ostatnie mowy Trockiego) wmówić w masy, że współudział kapitalistów zachodnich w odbudowie życia gospodarczego Rosji oznacza tylko wzmocnienie systemu sowieckiego, że nikt sowietom nie przeszkodzi zerwać z kapitalizmem zachodnim, skoro się go wyzyska dla celów państwa komunistycznego.

Daremnie! Tego rodzaju demagogja nie może działać nawet na najmniej krytyczne umysły. W ślad za gospodarką kapitalistyczną w życiu ekonomicznem musi przyjść nieodwołalnie również zmiana systemu rządów politycznych. Albowiem kapitaliści zachodni muszą otrzymać gwarancje, że ich nakłady będą dostatecznie zabezpieczone i oprocentowane, albo się odbudowy Rosji wogóle nie podejmą. A istnienie rządów sowieckich tego rodzaju gwarancję stanowczo wyklucza!

W Rosji powiały inne prądy. Doniesiono niedawno o spisku „lewych" komunistów i uwięzieniu kilkudziesięciu nie przejednanych wrogów odwrotu. Była to zapewne pierwsza i ostatnia próba obrony doktryny komunistycznej. Zwyciężył Lenin, który przechylił się ku zasadom reformizmu. I oto poczynają nadchodzić wieści o dalszych posunięciach dyktatora. Zainicjowano podobno próbę utworzenia rządów koalicyjnych z udziałem nawet wodza kadetów rosyjskich, Milukowa.

Trudno sprawdzić, czy informacje te są ścisłe. W każdym razie są zbliżone do prawdy. Emigracja rosyjska wyciąga dłoń ku Leninowi, aby ratować Rosję od ostatecznego upadku. Lenin swej dłoni nie cofa. Stanowi jeszcze, bądź co bądź siłę, której nie można lekceważyć, a emigracja rosyjska dłużej już czekać nie chce.

—

Wyłania się więc ponownie widmo Rosji „trzeciej", dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek wyraziste. Z mgławicy pierwszych poczynań, z targów i sporów, które być może jeszcze dość długo potrwają, urosła już realne możliwość odrodzenia Rosji, odbudowy jej życia gospodarczego, zmartwychwstania jej potęgi politycznej. —

Miną zapewne, lata, zanim Rosja przyjdzie do siebie po strasznych przejściach lat ostatnich. Ale dla państw, które na gruzach Rosji powstały, a zwłaszcza dla Polski już dziś nadchodzi chwila ważkich decyzji, chwila określenia dróg, któremi potoczy się polityka polska w stosunku do Rosji posowieckiej.

Te właśnie lata niemocy powojennej Rosji muszą być przez nas najintensywniej wyzyskane, broń Boże, nie dla pokrzywdzenia w jakikolwiek sposób Rosji odrodzonej, lecz dla zadzierzgnięcia możliwie trwałych węzłów przyjaznego współżycia.

Bo o tem należy pamiętać, że nasi „sprzymierzeńcy" zachodni, a zwłaszcza Francja, za lat kilkanaście, jeżeli nie wcześniej, mając do wyboru Rosję odrodzoną lub Polskę, jako zabezpieczenie przeciw groźbie odwetu niemieckiego, wybiorą niechybnie Rosję, co najwyżej usiłując pogodzić nas z Rosją, ale naszym kosztem.

Tę ewentualność Polska musi uprzedzić. Jakie drogi ku temu obierze — to rzecz inna. Ale nie może z założonemi rękami oczekiwać zupełnego odosobnienie, znajdując się w niebezpiecznej sytuacji—między młotem niemieckim, a rosyjskiem kowadłem.

Już w pierwszym dniu powstania w Rosji władzy prawowitej, trwałej i unormowanych stosunków politycznych nastąpi okres nowy w stosunkach polsko-rosyjskich. Od tego, kto obejmie ster rządów w Rosji posowieckiej, zależy ogrom nie dużo, ale ogromnie wiele zależy od tego, kto i z jakiemi dyrektywami uda się, jako przedstawiciel Polski do Moskwy, czy Petersburga.

Polskie poselstwo w Rosji stanie się najważniejszą z naszych zagranicznych placówek dyplomatycznych. Do Rosji musi się udać z gotową i jasną myślą przewodnią, z wyraźnemi planami działania. Czy myśl ta i te plany gotowe? Czy przewrót w Rosji, mniejsza o to, kiedy nadejdzie—dziś, czy za rok—zastanie nas przygotowanymi należycie do podjęcia ogromu zadań, które się wraz z nim w stosunkach polsko-rosyjskich zarysują?

Oto pytanie, nasuwające się z nieprzepartą siłą w miarę zamierania rządów sowieckich w Rosji. Pytanie, obejmujące cały kompleks zagadnień innych, a przedewszystkiem spraw, dotyczących stosunku Polski i Rosji do państw nadbałtyckich. N.

Częstochowa, 5 | 12 1921 r.

O powrót uchodźców

Katowice. Na ostatniem posiedzeniu niemiecko-polskiem w sprawie powrotu uchodźców do ich stałych siedzib, zajmowano się kwestją polskich górnoślązaków, nieprawnie w dalszym ciągu trzymanych przez niemców w niewoli w obozach niemieckich. Według przeprowadzonych z polskiej strony badań znajduje się jeszcze w obozach niemieckich bardzo wielu internowanych polaków. W związku z tem komisja międzysojusznicza w Opolu przesłała 20 października rządowi niemieckiemu notę w tej sprawie, żądając natychmiastowego zwolnienia internowanych polaków. Obecnie nadeszła na powyższą notę odpowiedź rządu niemieckiego, który na podstawie dokonanych rzekomo badań zaprzecza, jakoby w obozach niemieckich znajdowali się jeszcze polacy i zwraca uwagę na to, iż w Polsce znajduje się jeszcze 35 niemców górnośląskich w obozach internowanych, których wypuszczenia domaga się rząd niemiecki.

Koleje po Niemcach i Austrji.

Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje: Z dniem 5 grudnia rozpoczął się formalny odbiór od Niemców taboru wagonów towarowych przyznanych Polsce na mocy § 371 Traktatu Wersalskiego przez komisję międzynarodową pod przewodnictwem japońskiego majora Tanaki w Berlinie. Wagony te przeważnie znajdują się już w Polsce, jednakże dotąd nie stanowiły prawnej własności Polski i nie były cechowane znakiem kolei polskich, dlatego prawidłowe zużytkowanie ich w wielu wypadkach z natury rzeczy nie mogło być takie jak wówczas, gdyby ten tabor stanowił bezsporną własność Państwa Polskiego. Formalny więc odbiór wagonow na rzecz Polski posiada znaczenie nie tylko prawne, ale i realne gdyż pozwoli na lepsze wykorzystanie wagonów. Skutkiem rozproszenia wagonów towarowych po całej Polsce i niemożności wycofania ich z ruchu dla dokonania czynności zdawczo-odbiorczych oraz wskutek zimowej pory, utrudniającej pracę, czynności te potrwają kilka miesięcy. — za ig. sera. noczy-

Czynności zdawczo-odbiorcze będzie wykonywało 25 podkomisji w różnych miejscowościach kraju o składzie mieszanym polsko-niemieckim. Kierownictwo zaś całej akcji będzie się znajdowało w ręku komisji Centralnego urzędu nadzorczego odbioru wagonów przy Ministerstwie Kolei Żelaznych w Warszawie.

Należy zaznaczyć, że odbiór dotyczy w przybliżeniu 50,000 wagonów towarowych. Co do wagonów osobowych i parowozów należy przypomnieć, że przydział został już dawniej dokonany przez tę samą komisję majora Tanaki i jest prowadzony niezależnie od przydziału wagonów towarowych. Faktycznie odbiór parowozów i wagonów osobowych już jest na ukończeniu, spodziewać się zatem należy, że za kilka miesięcy koleje polskie nareszcie dojdą do bezspornego posiadania taboru ruchomego, pochodzącego z przydziału niemieckiego.

Taka sama sprawa, dotycząca ...u polskiemu, ...o taboru austro-węgier... rzekome dobrodziejstwa w stadjum... osiągnięte w ten sposób wzmacniają tylko potęgę międzynarodowego żydowstwa.

Cukiernia p. f. „WERBAL" Poleca na nadchodzące święta duży wybór różnych ciast, ciastek, tortów, herbatników oraz pierników po cenach najniższych. Przy sprzedaży hurtowej rabat.

Z poważaniem **STEFAN SITARZ.**

wem z powodu wielkich trudności, wynikających ze sprzecznosci interesów państw sukcesyjnych. Sprawa ta znajduje się w komisji międzynarodowej w Wiedniu pod przewodnictwem Anglika sir Francis Dant's.

Kwapiński i Giedyk przed sądem.

Warszawa. Wa wtorek rozpoczęła się w VIII wydziale karnym sądu okręgowego ciekawa sprawa na tle politycznym.

Na ławie oskarżonych zasiedli prezes związku zawod. robotników rolnych Jan Chełupka (pseudonim Kwapiński) i wiceprezes Stefan Gledyk, oskarżeni o podżeganie do strajku rolnego na wiosnę r. b. i zarazem o rozpowszechnianie odezwy mającej na celu sakłucenie porządku społecznego.

Sąd złożony z przewodniczącego Kosse, sędziów Laskowskiego i Czerskiego przystępuje do zadania następnych pytań.

Oskarżony Jan Kwapiński (Chołupka) zeznaje, że skończył szkółkę fabryczną, a więcej nauki „nie miał czasu". Osk. Giedyk ukończył 2 klasy. Przy sprawdzaniu listy świadków okazuje się, że zlama kikunastu między inn. posłów Ziemięckiego, Załuski i Witosa.

Nastąpiło odczytanie aktu oskarżenia który Kwapińskiemu i Giedykowi zarzuca podżeganie do strajku (marzec i kwiecień 1921 r.) w Grójeckim, rozpowszechnianie odezwy nawołującej do ostrej walki ze związkiem ziemian. Egzemplarza takiej odezwy podpisanej przez Kwapińskiego, dostarczył prokuratorji i sędziemu śledczemu zarząd związku ziemian.

Zapytany przez przewodniczącego Kwapiński, czy przyznaje się do winy rozpoczął dłuższe przemówienie, mające jak zaznacza, wyświetlić okoliczności sprawy.

Kwapiński zaznaczył dalej, że i on i jego związek działał ściśle w porozumieniu z rządem i zgodnie ze stanowiskiem większości Sejmu, który nawet uchwalił surowy rygor dla unikającego porozumienia Z ziemian.

Przemówienie Kwapińskiego przeciągnęło się do godz. 12.

Sprawa niewątpliwie potrwa parę dni.

Telegramy

Tragedja powracających uchodźców

Chełm. Grupy repatrjantów wracających do kraju znajdują się w coraz rozpaczliwszem położeniu. Zawiązują się wprawdzie różne komitety miejscowe, które zamierzają przyjść nieszczęśliwym z pomocą, jednak nie dysponują one żadnemi środkami.

Na każdej stacji od Równa do Lubina widzieć można trupy zmarłych dzieci i starszych. Dn. 3 b.m. na stacji w Chełmie zmarło troje dzieci. Rząd i społeczeństwo muszą zająć się energicznie tą bolesną sprawą.

Wojsko amerykańskie w Nadrenji

Gdańsk. Z Będzina donoszą, drugi transport wojsk amerykańskich z Nadrenji wyjechał z powrotem do ojczyzny.

Rozbicie pociągu wileńskiego

Wilno. Onegdaj o g. 5 rano na odcinku Mosty—Podrosi wykoleił się pośpieszny pociąg, idący z Warszawy do Wilna. Katastrofa nastąpiła skutkiem nieuwagi maszynisty, który nie zatrzymał pociągu przed mostem na Niemnie, zaś zwrotnica automatyczna skierowała pociąg na ślepy. Lokomotywa rozbiła ślepak i zburzyła dwa znajdujące się obok budynki kolejowe. W jednym z nich zabity został kierownik ruchu oraz pilot, który miał przeprowadzić pociąg przez most. Pasażerowie szwanku nie odnieśli.

Powstanie na południu Rosji

Sofja. Według ostatniego sowieckiego komunikatu Iskrowego, rozwija się ruch powstańczy w pow. berdiańskim; władze sowieckie nie mogą sobie poradzić również z oddziałami powstańczemi w pow. humeńskim. W gub. tambowskiej ruch powstańczy nie ustaje.

W sprawie Kłajpedy

Gdańsk. „Danziger Allgemeine Zeitung" donosi z Berlina Ministerjum spr. zagranicznych otrzymało informację, iż po załatwieniu kwestji górnośląskiej Ententa zajmie się rozwiązaniem sprawy Kłajpedy. Ententa zamierza postawienie sprawy Kłajpedy na porządku dziennym posiedzenia Rady Najwyższej **w połowie lutego, a to z tego powodu, iż spodziewają się do tego czasu zupełnego załatwienia kwestji górnośląskiej.**

Niemcy przygotowują tymczasem materjał, który wysłany będzie do Rady Najwyższej, jako dowód, że Kłajpeda jest terenem czysto niemieckim, wobec czego, bez wszelkiego plebiscytu powinna być zwrócona Niemcom.

Straty kościoła ewangelickiego.

Katowice. Na posiedzeniu związku protestantów w Recibórzu stwierdzono, że na skutek decyzji genewskiej w sprawie granicy G. Śląska, kościół ewangelicki stracił około 60 tysięcy dusz, 24 probostwa, 30 kościołów ewangelickich, 1 dom sierot i 1 lecznicę dla dzieci w Goczałkowicach.

O zamach stanu w Niemczech.

Berlin. W środę rozpocznie się przed trybunałem Rzeszy w Lipsku proces przeciwko członkom zamachu Koppa z roku ubiegłego. Jagowzel, Vangenheimowi i Schielamu. Wspomniani trzej oskarżeni są o zbrodnię stanu i wykluczeni zostali od amnestji, która objęła innych uczestników zamachu Koppa. Proces potrwa 14 dni. Na świadków zaproszono 90 osób.

Zjazd ministrów spraw zagranicznych.

Paryż. Potwierdza się wiadomość o mającem nastąpić w Paryżu spotkaniu ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglji i Włoch. Na wspólnej konferencji poruszone będą sprawa Wschodu oraz szereg innych kwestji aktualnych.

O stabilizację kursu walut.

Wiedeń. Wied. Biuro korresp. Wiedeński przedstawiciel ministerjum handlu Stanów Zjednoczonych otrzymał z Waszyngtonu urzędowy telegram, donoszący że Stany Zjednoczone przyjmują zaproszenia do wzięcia udziału w konferencji gospodarczej, która zajmie się stabilizacją kursu walut.

Pojedynek posła Zamorskiego.

Warszawa. „Przegląd Wieczorny" donosi: Zajście pomiędzy posłem Zamorskim a spor. Rokosowskim zakończyło się we wtorek rano spotkaniem z bronią w ręku. Nastąpiła dwukrotna wymiana kul bez rezultatu.

Monety metalowe.

Ostatnie notowania monet złotych na czarnej giełdzie warszawskiej: marki 700, franka 600, dolara 3 150; srebrnych marki 225, korony 200, dolara 2,900, bilonu rosyjskiego 350.

Obuwie po 3000 mk.

Pismo żargonowe donoszą, że do Wiednia udało się kilku kupców warszawskich w celu nabycia hurtem obuwia po 3,000 mk. za parę.

O niepodległość Nadrenji.

Moguncja. Odbył się tutaj kongres separatystów niemieckich, którzy powzięli uchwałę domagającą się proklamowania republiki nadreńskiej

Zbrodnie bolszewickie.

Berlin. Jeden z jeńców niemieckich, który powrócił z Syberji, zeznał przed państwową komisją repatrjacyjną pod przysięgą, iż bolszewicy w obozie jeńców niemieckich w Nikolsku zatruwali tam nieustannie niemców. Z 16,000 internowanych zmarło 9 500. To samo działo się w Tobolsku.

Skutki drożyzny na Górnym Śląsku.

Katowice. Wskutek wielkiej drożyzny wszystkich środków żywnościowych ludność górnośląska kupuje środki żywnościowe w Czechach. W tym celu codziennie setki kobiet i dzieci z G. Śląska przechodzi granicę górnośląską w stronę czeską i wraca z mięsem i mąką oraz inną żywnością na G. Śląsk. Wolno jest przenieść na osobę 3 funty mięsa oraz 5 funtów mąki.

Rozruchy w Berlinie.

Berlin. Wczoraj w godzinach popołudniowych wydarzyły się w Berlinie rozruchy rabunkowe w dzielnicy robotniczej. Wielkie tłumy bezrobotnych i pozbawionych mieszkań rozpoczęły plądrowanie sklepów żywnościowych i składów z materjałami i odzieżą. Doszło do starć z policją, która aresztowała dwieście osób, schwytanych na gorącym uczynku kradzieży. Z powodu możliwości powtórzenia się tych zaburzeń, zarządzono ostre pogotowie dla policji.

Epidemja na Kresach.

Komisja sejmowa Zdrowia Publicznego w obecności ministra zdrowia publicznego dra Chodźki, przewodniczącego delegacji do spraw repatrjacji, p. Korzska oraz przedstawicieli ministrjum spraw wojskowych i kolei żelaznych prowadziła wczoraj dalszą dyskusję o stanie epidemji w kraju, specjalnie na kresach wschodnich. Na referenta wybrano pos. dr. Bobrowskiego.

Zgodnie z interpelacją posła Rauche stwierdzono, że

1. iż przygotowania Rządu do przyjęcia nadmiernej ilości reemigrantów, którzy obecnie napływają z Rosji sowieckiej, były niedostateczne;

2. że kredyty na cele powyższe opracowane w ostatniej chwili, a nie mogą one pozwolić na rozwinięcie akcji repatrjacyjnej w minimalnym nawet stopniu zabezpieczającej kraj od epidemji;

3. że ograniczania co do korzystania z trakcji samochodowej do przewożenia chorych, dezynfekcji, objazdów itd. spowodowały cofnięcie dotychczasowej pomocy na ten dział ze strony Ligi Narodów, co wywołało wielkie utrudnienie w całej akcji, a w części niepotrzebnie obciąży Skarb Państwa.

PRACOWITY DZIEŃ DZIERŻYŃSKIEGO

Rosyjska gazeta berlińska „Wremia" zamieszcza korespondencję z Moskwy z opisem życia Dzierżyńskiego, dygnitarza, który jednym pociągnięciem pióra może przekreślić cały „nowy kurs" polityki sowieckiej.

Dzierżyński mieszka w gmachu b. towarzystwa ubezpieczeniowego „Rosja", gdzie mieszczą się również wszystkie wydziały czerezwyczajki. Mieszkanie prywatne składa się z kilku pokoików, umeblowanych więcej niż skromnie i kuchni. Tak np. w gabinecie stół duży stół zbity z prostych desek, zarzucony papierami, prosty również stół, zamiast biurka, trzy aparaty telefoniczne i kuchenny taboret. Mieszkanie ma jedno wejście, którego strzegą na zmianę dwaj „czekiści" tatarzy, odsiadujący niegdyś więzienie w Aleksandrowsku razem z Dzierżyńskim i wierni mu, jak psy. Jeden z nich pełni obowiązki kucharza. W mieszkaniu swem Dzierżyński nie przyjmuje nikogo, z wyjątkiem swego pomocnika Mężyńskiego.

Dzień rozpoczyna prezes czerezwyczajki o g. 7 rano, pracując początkowo u siebie, na następnie w biurze „Cieka", gdzie przyjmuje raporty i podpisuje najczęściej z góry mu przygotowane rezolucje. O g. 11 rano przechodzi do komisarjatu komunikacji, gdzie odbywają się posiedzenia pod przewodnictwem inż. Borisowa. Dzierżyński nie wraca się do rozpraw i przysłuchuje się milcząc, o ile zapadnie postanowienie mianowania nowego fachowca na odpowiedzialniejsze stanowisko, notuje sobie jego nazwisko i każe go sobie przysłać.

O ile na posiedzeniu jest mowa, że przez czyjeś niedbalstwo—kolej poniosła straty, Dzierżyński każe sobie również przysłać winowajcę, a gdy ten zjawia się w czerezwyczajce, wysyłany bywa do więzienia w Butyrkach, a po kilku miesiącach rozstrzelany.

Do fachowców kolejowych, którzy mu się przedstawiają, Dzierżyński przemawia zwykle w jeden i ten sam sposób:

— Zatwierdziłem, towarzyszu, waszą nominację na przedstawiciela starszych współtowarzyszów; nie zawiedźcie ich zaufania, gdyż odpowiedać będziecie tylko przedemną. Idźcie i służcie ludowi; tak jak ja służę.

O godz. 1 ej Dzierżyński jada obiad, przygotowany z produktów deputatowych, poczem zwiedza samochodem przytułki dziecięce i zarządy przytułków, o g. 5 zasiada w komisji wszechr. centr. komitetu wyk., a o g. 7. znów powraca do „czerezwyczajki", przyjmuje interesantów i raporty, a o godz. 10 kieruje osobiście badaniem aresztowanych. O g. 12 powraca do mieszkania i, po zjedzeniu rostek z obiadu udaje się na spoczynek.

(Russpress).

Ostatnie wiadomości.

Protest Kowna.

Gdańsk 7 | 12 AW. Biuro Wolfa donosi z Londynu, iż rząd kowieński zaprotestował u mocarstw sprzymierzonych przeciwko zarządzeniom wyborców przez Gen. Żeligowskiego.

Wyjazd gen. Żeligowskiego z Wilna.

Wilno 7 | 12 AW. Wyjazd gen. Żeligowskiego z Wilna nastąpi w niedzielę dn. 11. b.m.

Aresztowanie działacza sjonistów.

Warszawa 7 | 12. AW. Biuro prasowe donosi: Na żądanie sędziego śledczego w Ostrołęce dokonano w Warszawie szeregu rewizji. Dokonano też rewizji w mieszkaniu działacza sjonistycznego M. Pekera poczem Pekera aresztowano.

Strajk generalny w Wiedniu

Praga 7 | 12. Czeskie biuro prasowe donosi na podstawie późnej nocą zadanych wiadomości, że w Wiedniu wybuchł strajk generalny.

Wyjazd gen. Marinisa.

Katowice 7 | 12 AW. „Katowitzer Zeitung" donosi z Opola, że gen. Marinis udaje się w najbliższych dniach dotach do Rzymu, celem udzielenia rządowi swemu informacji o połączeniu w Okręgu przemysłowem, oraz o możliwości udziału Włoch w wyzyskaniu bogactw okręgu przemysłowego. Po powrocie gen. Marinisa do Opola, Komisja Gospodarcza Włoska będzie objeżdżała Górny Śląsk celem zawarcia z przedstawicielami Polski odpowiednich umów.

Żydzi nie będą głosowali.

Wilno 7 | 12. AW. Żydowski działacz społeczny Wygodski w rozmowie z przedstawicielem agencji wschodniej oświadczył, że żydzi Wileńscy ubolewają ogromnie z powodu wyjazdu gen. Żeligowskiego z Wilna i że większość żydów nie weźmie udziału w wyborach.

Zabiegi niemców.

Warszawa 7 | 12. AW. „Local Anzeiger" donosi, że kanclerz Rzeszy Niemieckiej zwrócił się do pewnego wielkiego przedsiębiorstwa w Anglji z zapytaniem, czy byłoby skłonne udzielić Niemcom kredytu w wysokości 25 miljonów funtów szterlingów. Zapytanie to stanowi krok urzędowy, o którym wspomniał kanclerz.

Placówki handlowe za granicą.

Warszawa 7 | 12. „Rzeczpospolita" donosi, iż zważywszy doniosłe znaczenie placówek radców handlowych za granicą, uchwalono zatrzymać nadal dotychczasowe placówki w Waszyngtonie, Londynie, Paryżu, Berlinie, Wiedniu, Rzymie, Moskwie i Charkowie.

Umowa amnestyjna między Polską a Niemcami.

Warszawa 6 | 12. Wczoraj odbyła się w ministerstwie spraw zagran. wymiana dokumentów ratyfikacyjnych dotyczących umowy amnestyjnej między Polską a Niemcami. Ze strony polskiej interwenjował dr. Jankowski, ze strony zaś niemieckiej dr. Berndorff.

Krawiec Damski J. SZUBSKI

II Aleja № 39.

Przyjmuje palta futra, kostjumy, płaszcze i t. p.

Ceny przystępne.

Niebywała okazja!!!

dla członków Stow. Rzemieśln. do 40% taniej

wszystkie materjały włóknalste: płótna, szewioty, flanele, surówki i t. p. ■ ■ ■ garnitury gotowe, swetry, pończochy oraz materjały garnit. ■ ■ ■

Największy chrześcjański magazyn bławatny

Jerzego Cholewickiego

II Aleja 23. — Tel. 25. POLECA NA

Upominki Gwiazdkowe

wielki wybór świeżo otrzymanych materjałów wełnianych, bawełnianych i jedwabnych w gatunkach od najtańszych do najdroższych.

CENY NAJPRZYSTĘPNIEJSZE.

REPREZENTACJA Akc. Tow. HURTOWNI TOWARÓW WŁÓKNISTYCH „BŁAWAT" w Warszawie.

WIELKA WYPRZEDAŻ GWIAZDKOWA

która rozpoczęła się od d. 25-XI. trwać będzie do 15-go Grudnia 1921 roku.

:: po cenach wyjątkowo tanich ::

Story	Aksamit kostjumowy	Alpaga
Kapy	Madapolamy koszulowe	Caigi
Serwety	Płótna podpinkowe	Flanele
Prześcier.	Płótna serwetowe	Baje
Ręczniki	Kołdry watowane	Korciki
Chustki	Chustki zimowe	Nansuki
Jedwabie	Korty ubraniowe	Zapały
Szewioty	Płótna pościelowe	Firanki

Płótna białe: Widzewskie, Żyradowskie, Poznańskiego, Szeiblera.

u

J. RZASIŃSKIEGO

Kościuszki 19a. w podwórzu.

Telefon 3-18.

Gabinet litewski odrzucił projekt Hymansa.

Hanower 7 | 12. Wedle nadeszłych tu doniesień, litewski gabinet odrzucił projekt Hymansa co do uregulowania konfliktu wileńskiego, ponieważ przyjęcie tego projektu oznaczałoby koniec państwa litewskiego.

Sprawa zniewagi pos. Zamorskiego.

Warszawa 7 | 12. Nie czekając na ponowne załatwienie sprawy, wbrew zastrzeżeniu posła dr. Rossete, komisja wojskowa, na apel jednego z posłów Ch. D. rostrząsała dziś zajście między p. Zamorskim a podpor. Rokosowskim.

Poseł Bagiński zwrócił uwagę na to, że zajście nie było wynikiem poselskiej działalności p. Zamorskiego, lecz jego występu publicystycznego, który mógł oburzyć każdego polaka, a tembardziej krewkiego oficera.

Szef sztabu gen. Sikorski stwierdził, że zarząd wojskowy potępia tego rodzaju dochodzenie zniewag. Władze wojskowe wydały odnośne zarządzenia, a z oficerami został spisany służbowo protokół.

Poseł Nowakowski (Z. L. N.) zaproponował, aby komisja wojskowa potępiła napad na p. Zamorskiego. Dr. Liebermann (P. P. S.) sprzeciwił się dodatkowi, oświadczając, że sprzeciwia się potępieniu zajścia, dopóki przebieg jego nie jest ustalony.

Oświadczenie ministra sprawiedliwości na plenum Sejmu, iż nie może pociągnąć do odpowiedzialności napastników prasowych, gdyż Naczelnik Państwa sobie tego nie życzy — nie wytrzymuje krytyki i nie jest zgodne z ustawodawstwem. Naczelnik Państwa może być wspaniałomyślnym, ale państwo nie powinno ścierpieć tego, ażeby jego najwyższego urzędnika bezkarnie szarpano.

W końcu komisja przyjęła rezolucję potępiającą metody dochodzenia zniewag drogą gwałtów przez członków siły zbrojnej państwa.

Cudzoziemcy o Polsce.

Korespondent estońskiego dziennika „Kaja" organu Związku rolników, A. Tupits, który zwiedzał Polskę jako uczestnik wycieczki dziennikarzy nadbałtyckich, rozpoczyna swoje wrażenia od Wilna.

Litewskiego języka nie słychać na ulicach miasta. Polacy pragną żyć w dobrych stosunkach z Litwą Kowieńską o ile ta wyrzeknie się swych uroszczeń. W Wilnie jest uderzony pobożnością ludu kultem dla Matki Boskiej Ostrobramskiej, jako też żywem tętnem miasta wbrew zapewnieniom wrażej propagandy, iż zmartwiało ono pod zarządem Żeligowskiego. Pod każdym względem, według niego, Wilno dzisiejsze zyskuje przy porównaniu z Kownem.

Dalej chwali sobie komfortowe warunki lokomocji i zaznacza potężne wrażenie przy wjeździe w granice jednego z największych miast stołecznych Europy Środkowej — Warszawy. Zdumiony jest gościnnością stolicy.

Warszawa przypomina Paryż swem wrzącem wielkomiejskiem życiem, szykiem, architekturą, ruchem ulicznym, lecz jest od Paryża trochę brudniejszą i zażydzoną.

Kreśląc historję Łodzi, miasta którego wyroby estończycy nosili i noszą, opisuje metodyczną, rabunkową, niszczycielską gospodarkę okupantów Niemców.

Opisuje z entuzjazmem żywotność miasta, które po wyjściu Niemców dźwignęło się z upadku. Na ulicach zauważył snujące się próżniacze tłumy brodatych żydów tych pasożytów żyjących z pracy ludu polskiego.

W Zagłębiu węglowem z podziwem i zazdrością ogląda huty cynkowe, żelazne, kopalnie węgla i dodaje, że gdyby Estonja chociaż jedną taką kopalnię węgla posiadała, nie przechodziłaby tak ostrych kryzysów ekonomicznych z braku paliwa.

Ave Marja.

Zdrowaś Maryjo! Odkąd Anioł Boży
Stanął przed Tobą, jasne kłoniąc czoło,
Świat do Twych kolan chyli się i korzy,
Imieniem Twojem żywioł huczy wkoło,
Ziemia i morze pieśnią w niebo biją, —
Zdrowaś Marjo!

Pan z Tobą, łaskiś pełna, o Królowo,
Co ukochałeś Polskę naszą ziemię!
Znowu dziś szatę tkamy Ci godową,
Trzy nowe perły świadczą w Twym djademie,
Warszawy, Lwowa, Płocka dumne blaski, —
Żeś pełna łaski.

Błogosławionaś między niewiastami,
Błogosławionaś Matko i Dziewico!
Błogosławionaś, która idziesz z nami,
Nadziejo ziemi, niebiosów źrenico,
Której nad Polską gwiezdna lśni korona,
Błogosławiona!

I błogosławion Twojego żywota
Owoc, to Słowo, co się ciałem stało,
Drogę—proroków słała mu tęsknota,
Zanim światłością z Krzyża zajaśniało.
Serca doń nasze wołają i dzwony:
Błogosławiony!

Módl się za nami Święta Matko Boża,
Której oblicze poczerniła troska,
Chat, która strzeżesz, czuwasz u rozdroża,
Ty, Ostrobramska, i Ty, Częstochowska,
Teraz i w śmierci porę z Aniołami
Módl się za nami!

M. B. Poz.

Teatr Kolejowy

Dziś 8 b. m. w należycie ogrzanej sali **Teatru Kolejowego** danem będzie

„Marcin Łuba"

dramat w 4-ch aktach, w którym przyjmują udział najlepsze siły zespołu.

Początek o godz. 7 wiecz.

KRONIKA.

— Niepokalane Poczęcie N. M. P. W dniu dzisiejszym przypada uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny, obchodzona przez cały świat katolicki, a zwłaszcza przez naród polski, który Najświętszą Marję Pannę wielką czcią i umiłowaniem obdarze.

Dzień 8 grudnia poświęcony dla czci Marji i uznany za święto powszechne przez papieża Klemensa XI w 1708 r. Uroczystość ta została aprobowana na ogólnym zjeździe episkopatu katolickiego w dniu 8 grudnia 1854 roku, zwołanym przez Piusa IX.

Na Jasnej Górze, ze względu na wizerunek Królowej Korony Polskiej święto dzisiejsze obchodzone jest ze szczególną uroczystością.

— Wielki koncert „Lutni". Dziś, w czwartek, w sali Straży ogniowej odbędzie się wielki koncert chórów śpiewaczych „Lutni" pod kierunkiem p. Edwarda Mąkoszy, oraz orkiestry symfonicznej pod batutą p. Karola Wopaleńskiego. Program obejmuje wyłącznie utwory rodzimych kompozytorów.

Niewątpliwie koncert dzisiejszy ze wszechmiar sympatycznego zespołu „Lutni" żywo zainteresuje szersze sfery miejscowej publiczności. Początek koncertu punktualnie o g. 8 wieczorem. Bilety od 100 do 500 mk. Członkowie „Lutni" i ucząca się młodzież płacą połowę.

— Związek powstańców górnośląskich urządza loterję, z której dochód przeznacza na wdowy, sieroty i na inwalidów. Ciągnienie jednorazowe. Główna wygrana 50,000 marek niem. — Cena losu 150 mk. polskich. Nabywać można w biurze tut. Komitetu Plebiscytowego.

— Odczyt gen. Latinika o zachodnich granicach Polski. Ze względu na aktualność i donioslość sprawy zachodnich granic Rzeczypospolitej Polskiej, polecamy czytelnikom naszego pisma wzięcie jak najliczniejszego udziału w odczycie, który w powyższej materji wygłosi gen. por. Ksawery Latinik, dowódca korpusu przemyskiego, dnia 10 grudnia r. b. o godz. 6-ej wieczorem w sali Rady miejskiej, ul. Dąbrowskiego.

Odczyt zapowiada się tem ciekawiej, że gen. Latinik, bohaterski obrońca Śląska Cieszyńskiego w czasie inwazji czeskiej, jako rodowity ślązak, jest doskonałym znawcą śląskich stosunków nadgranicznych.

Bliższe szczegóły w afiszach. Cały dochód prelegent przeznacza na rzecz zdemobilizowanych żołnierzy.

— Od Redakcji.

Ze względu na przypadającą w dniu dzisiejszym uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. M. P. następny numer naszego pisma ukaże się dopiero w piątek o zwykłej porze.

— Numer gwiazdkowy „Gońca Częstochowskiego". Wydawnictwo naszego pisma, podobnie jak za lat poprzednich, wydaje w tym roku gwiazdkowy numer „Gońca" w objętości kilkunastu stron druku.

Ze względu na trudności techniczne, połączone z wydaniem gwiazdkowego numeru, począwszy od dnia dzisiejszego Administracja naszego pisma przyjmuje już ogłoszenia do świątecznego numeru. We własnym interesie pp. kupców i przemysłowców leży, by nie zwlekali z zamówieniami i poczynili je odrazu, zyskując dogodniejsze miejsce dla swych ogłoszeń.

— Masło z Danji. Celem ukrócenia spekulacji masłem oraz udostępnienia tego artykułu dla szerokich warstw publiczności minist. skarbu porozumiało się z minist. przemysłu i handlu co do sprowadzenia masła z Danji. W tem celu postanowiono znieść zupełnie cło które dotychczas wynosiło 4 tysiące marek za 100 klg. masła i 16 tys. mk. za 100 klg. sera. W tej sprawie poselstwo duńskie poczyniło już kroki u swego rządu. Ministerjum skarbu wystąpiło również do ministerjum kolei z propozycją dostarczania dla kooperatyw oraz instytucji aprowizacyjnych miejskich odpowiedniej ilości wagonów oraz zniżki kosztów transportowych.

— Spadek cen w Polsce.— Komisja miejscowa w Łodzi do badania cen kosztów utrzymania ustaliła że dnia 1 grudnia 1921 r. koszty utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, wyniosły w markach polskich 1211.25 i że w porównaniu z cenami na 1 listopada 1921 roku koszty utrzymania dziennego zmniejszyły się o marek 129.89.

B. Sędzia Okręgowy

Dr. Włodzimierz Winnicki

prowadzi kancelarję adwokacką i obron wojskowych w Częstochowie ul. Wieluńska 14 obok parku.

NADESŁANE.

Dnia 25. XI. b. r. wniosłem podanie do Inspektoratu Szkolnego w Częstochowie, o zaliczenie mi służby nauczycielskiej, jako czas spędzony w W. P. powołując się na okólniki z M. W. i O. R. Zastępca Insp. p. Bień przeglądając moje dokumenty podejrzywał o fałszerstwo tychże dokumentów a następnie wyraził, że wstąpiłem do wojska po to aby zostać oficerem. Ponieważ my wszyscy o tem wiemy, że gdy Polska była zagrożoną winniśmy wszyscy ten obowiązek spełnić wstąpiwszy do wojska, proszę p. Bienia o cofnięcie tychże słów, które tu w zupełności nie mają miejsca. O ile p. Bień rzeczywiście podejrzewa mnie bez powodu o fałszerstwo proszę, aby zwrócił się do 43 P. S. K. tam jest moja karta ewidencyjna i życiorys, przebyty w Wojsku.

Bolesław Karolini
nauczyciel w Przyrowie
b. oficer W. P.

Z konferencji żydoznawczej.

(Dzień drugi).

Warszawa. Wczoraj od rana odbywały się w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa plenarne obrady konferencji żydoznawczej. P. Marja Buyno-Arctowa wygłosiła ciekawy referat o „Opanowaniu miast polskich przez żydów". Polska, zdaniem prelegentki, wytrzymuje konkurencję wszystkich państw pod względem zażydzenia. Krytykując p. Krzywickiego, kierownika biura statystycznego, za to, że nie podał wyników spisu ludności pod względem wyznaniowym, referentka domagała się wprowadzenia statystyki ludności z podziałem na chrześcijańską i żydowską.

Poseł Henryk Hryckiewicz mówił na temat: „Żydzi na wsi", podkreślając, że żydzi w życiu wiejskiem odgrywają nie mniejszą rolę, niż w życiu miejskiem.

Dr. Konrad Ilski wygłosił referat na temat: „Żydzi w handlu, przemyśle i rzemiosłach". Mówca, przytaczając liczne fakty, stwierdził, że żydzi w handlu tylko szkodę przynoszą społeczeństwu polskiemu. Zakładają fabryki, robią rzekome dobrodziejstwa, ale pieniądze osiągnięte w ten sposób wzmacniają tylko potęgę międzynarodowego żydowstwa.

Wiec lokatorów.

W czwartek dnia 8 grudnia r. b. o godz. 3 p. p. w sali Zw. Zawod. Pracow. Kolejow. Piłsudskiego zwołuje Zarząd Stow. Lokatorów m. Częstochowy **Wiec lokatorów** w sprawie zmiany dekretu o ochronie lokatorów. Pożądany jaknajliczniejszy udział zorganizowanych i niezorganizowanych lokatorów i przedstawicieli zainteresowanych zrzeszeń.

Zarząd Stow. Lokatorów.

Po przerwie obiadowej odbyła się wspólna wycieczka uczestników konferencji w dzielnice żydowskie Warszawy, celem zademonstrowania stanu zażydzenia stolicy. Od godz. 4 po poł. w siedzibie Tow. „Rozwój“ (Żórawia 2) obradowały komisje polityczna i ekonomiczna.

— **Aresztowanie bolszewika.** Zostali zatrzymani przez posterunek policji państwowej w Herbach na granicy — Zygmunt Zakrzewski i Romuald Gruszka. Przy Zakrzewskim odnaleziono dokumenty, z których widać, że należał do czerwonej armji bolszewickiej. Winnych przesłano do dyspozycji Starostwa Częstochowskiego.

Spekulant walutowy
udaje ofiarę napadu.

Rubin Silberberg, zamiesz. w Kiałach gm. Mstów(?) Małowice, zameldował policji, że trzech niewiadomych sprawców napadło na niego w Częstochowie na ul. Piłsudskiego naprzeciw hotelu „Polonia“, dusząc go za gardło, zrabowali mu 900 mk. niemieckich. Wobec powyższego zameldowania zostali zatrzymani: Józef Cygan, zam. przy ul. Panny Marji Nr 24, Jan Niemczyk, zam. przy ul. Cmentarnej Nr 9 i Stanisław Sosiński, zam. przy ul. Tartakowej Nr. 43, którzy zeznali, że oni nie zrabowali mu pieniędzy, a tylko widzieli jak Silberberg kupował walutę zagraniczną nielegalnie, chcieli doprowadzić go do policji, lecz Silberberg prosił, by go puścili i każdemu z nich zapłacił po 300 mk. niem. Dochodzenie wraz z aresztowanymi skierowano do sędziego śledczego.

— **Napad bandycki czy mistyfikacja?** Ignacy Demegalski, zam. we wsi Danków gm. Opatów zameldował tut. policji, że 29 XI r. b. wysłał swego furmana, Stanisława Raczyńskiego, by odwiózł na parokonnym wozie 16 worków mąki do Częstochowy. Po powrocie z Częstochowy Raczyński oświadczył swemu gospodarzowi, że w drodze powrotnej został napadnięty przez bandytów, którzy mu skradli konie z wozem i zbiegli, lecz pieniądze za mąkę pozostawili. Jak widać z zachowania się Raczyńskiego, podczas krzyżowych pytań, zachodzi podejrzenie, że on prawdopodobnie konie i wóz sprzedał. Dochodzenie prowadzi się.

— **Z teatru „Paryskiego“.** Od wtorku kino-teatr „Paryski“ demonstruje wspaniały dramat w 5 wielkich częściach z prologiem p. t. „Hrabina Walewska, albo Miłość Napoleona“. — Obraz ten osnuty jest na tle powieści Fryderyka Massona, rzecz zaś dzieje się w roku 1807 w Warszawie. W roli głównej występuje głośna i znana z piękności artystka kinematograficzna — Hela Moja.

— **Z „Odeonu“.** Dyrekcji kinoteatru „Odeon“ udało się pozyskać na program od dziś d. 7 b. m. drugi z kolei obraz z piękną Lucy Doraine, która kreować będzie rolę tytułową w wielkim 6-aktowym dramacie p. t. „Kobieta bez znaczenia“.

— **Z kino-teatru „Nowego“.** Ruchliwa dyrekcja nowootworzonego kina „Nowego“ wystawiła obecnie po Meszuchinie, piękny 6 aktowy dramat p. t. „Życie za życie“ z uroczą tancerką teatrów zagranicznych Olgą Desmond w roli głównej.

— **Ślizgawica.** Nocy wczorajszej po kilkudniowych mrozach nastąpiła zmiana temperatury. Około północy spadł deszcz, który częściowo w powietrzu lodowaciał. Rano wytworzyła się na ulicach i chodnikach ślizgawica, niezmiernie utrudniająca pieszą komunikację.

Zwłaszcza na ogromne trudności narażeni byli pobożni starcy spieszący na roraty, gdyż wówczas chodniki nie były jeszcze wysypane piaskiem lub żwirem.

— **Do kogo należy?** Wobec coraz więcej zbliżającej się pory mrozów i powstających z tego powodu ślizgawic, jak to miało miejsce w ubiegłą środę, zapytujemy ojców naszego miasta, do kogo należy posypywanie chodników przed kościołkiem św. Jakuba i przed koszarami przy zbiegu ul. Celnej, aby przechodnie nie byli narażeni na niebezpieczeństwo połamania nóg?

— **„Sztubak“.** Ukazał się numer drugi dwutygodnika młodzieży szkolnej II Gimnazjum Państwowego im Romualda Traugutta. Pisemko zawiera kilka wypracowań literackich prozą i wierszem „przyszłych“ publicystów i literatów. Ponadto znajdujemy tam dział kroniki szkolnej, oraz wezwanie Redakcji, w którem m. in. czytamy:

„Praca i rola nasza będzie polegała na poruszaniu i wspólnem rozważaniu obecnych i przyszłych naszych obowiązków. Praca ta jednak rozwinąć się może tylko wytrwałym wysiłkiem zbiorowym.

Koledzy! do tej współpracy wzywamy was wszystkich — wszystkich bez wyjątku, bez względu na wiek i klasę“.

— **Za nielegalne przejście granicy.** Komisarjat P. P. w Herbach zatrzymał Stanisława Kobylańskiego, zam. w Łaziskach pow. lublinieckiego i Wawrzyńca Łyczkę, którzy usiłowali przejść granicę. Jak dalej wyjaśniono, wyżej wymienieni zapłacili 2,000 mk. mieszkańcom wsi Aleksandrji, gminy Dźbów — Jakóbowi Klimasowi i Władysławowi Dopcie, za ułatwienie nielegalnego przejścia przez granicę. Aresztowanych przesłano do Starostwa Częstochowskiego.

— **Fałszywy agent policji.** Aresztowano Juljana Gruszczyńskiego, zam. w Częstochowie przy ulicy Tartakowej Nr 46, który podając się za funkcjonarjusza policji państwowej, zatrzymywał złodziei kolejowych, kradnących węgiel, odbierany zaś węgiel przywłaszczał sobie. Sprawę skierowano do sędziego śledczego.

— **Usiłowanie otrucia nauczycielki.** Posterunek policji państwowej w Krzepicach doniósł, że zam. w Krzepicach Jan Wójcik usiłował otruć zamieszkałą u niego nauczycielkę Helenę Grodzicką, dolewając do mleka jakiegoś płynu. Wójcik wraz z dowodem rzeczowym został aresztowany i przesłany do sędziego śledczego w Częstochowie.

Niepoprawni szkodnicy!

Od dłuższego już czasu całe bandy młodocianych szkodników dokonywują zuchwałych kradzieży węgla, wskakując na pociągi towarowe w biegu i zrzucając węgiel z wagonów. Jako najdogodniejsze miejsce do rabunków węgla zgraja szkodników obrała sobie część toru od t. zw. „mostu kacapskiego“ do cmentarza na Kulach. Tam bowiem pociągi często stają przed sygnałami tudzież na zakręcie zwalniają biegu.

Systematyczne kradzieże węgla odbywają się prawie na całej linji drogi żelaznej. Dyrekcja kolei państwowej w Krakowie wyznaczyła 10,000 mk. nagrody za każdorazowe zatrzymanie sprawców, uszkadzających sygnały, celem zmuszenia maszynistów do zatrzymywania pociągów na przestrzeni.

Tego rodzaju rabunki kolejowe odbijają się fatalnie na naszych stosunkach ekonomicznych, powodując tem większą drożyznę węgla. To też byłoby rzeczą nader pożądaną, aby policja kolejowa wystąpiła z większą energją przy ściganiu szkodników. Dla nieletnich zaś przestępców należałoby obmyśleć odpowiednią karę. Dotychczas bowiem schwytanych na kradzieży węgla nieletnich szkodników sąd oddawał przeważnie pod opiekę rodzicielską, z pod której to opieki niepoprawni szkodnicy za nadejściem wieczora bardzo łatwo się wyzwalają.

— **13-letni opryszek.** Aresztowano 13 letniego Jana Bardzińskiego, zam. w Częstochowie przy ul. Stradomskiej Nr 37, który skradł we wsi Gałków, pow. łódzkiego, gospodarzowi nieznanego nazwiska 25,000 mk.

— **Nawet płoty kradną.** Adamowi Świeżemu, zam. przy ul. Henryka Nr. 7 na Zawodziu, skradziono płot wartości 9,600 mk. Kradzieży dokonał Franciszek Mędrzycki, zam. przy ul. Krakowskiej Nr 60.

— **Usiłowanie kradzieży w kooperatywie urzędniczej.** W nocy z 2 na 3 b. m. nieznani sprawcy usiłowali dokonać kradzieży za pomocą wyłamania drzwi w sklepie kooperatywy urzędników przy ul. Panny Marji Nr 59, lecz spłoszeni zbiegli w niewiadomym kierunku. Dochodzenie prowadzi się.

— **Kradzieże.**

Z mieszkania Stanisława Ocieski, zam. przy ul. św. Barbary Nr 24, za pomocą włamania skradziono garderobę wartości 25,000 mk.

Na stacji Częstochowa — Janowi Sikora, zamiesz. przy ul. Stanisława Nr 4 skradziono kufer z pościelą, wartości 10 tys. mk. Sprawcę kradzieży Lejbusia Stajnberga, zamieszk. we Włoszczowej aresztowano.

Z komórki Augusta Kneja. zam. przy ul. Barbary Nr 26, za pomocą włamania skradziono prosiaka wartości 15,000 mk.

Uroczystość św. Barbary
w Kamienicy Polskiej.

(Koresp. własna „Gońca Częstoch.“)

Nadzwyczajna wytrwałość w spełnieniu swego obowiązku uczyniła niezwykłym żywot św. Barbary. Dziewica ta straszliwemi mękami dręczona przez ojca swego poganina Djoskorusa za należenie do wiary chrześcjańskiej wolała umrzeć od ojcowskiego miecza, niż wyrzec się swego ideału. Stało się to w roku pańskim 236, za panowania Maksymjana, cesarza rzymskiego, w mieście Nikodemji, wówczas stolicy pogańskiego państwa Bitynji.

Djoskorus poniósł wkrótce śmierć od pioruna, którą legenda przypisuje następstwu pomsty boskiej za okrutną krzywdę wyrządzoną zacnej córce Barbarze.

Dla tej niezwykłej twardości charakteru i wielkiego męstwa wybrali sobie Tą świętą Dziewicę za patronkę artylerzyści i górnicy.

Ze względu na to, że i artylerzyści i górnicy podczas spełniania swych powinności są narażeni na każdym kroku na największe niebezpieczeństwa, do zwalczenia których potrzebna jest wielka odwaga, wybór stał się bardzo odpowiednim.

Z okazji minionego święta tej bohaterskiej Męczennicy przypadającego na dzień 4 grudnia przypominamy czytelnikom krótkie dzieje tej świętej, oraz tradycje Jej czcicieli:

Każdego roku górnicy, dla uczczenia imienia swej Patronki urządzają uroczyste święto, aby w kościele, podczas wspólnego nabożeństwa—przed Jej obrazem, podziękować za całoroczną opiekę.

Górnik wierzy niezłomnie, że święta ta dziewica jest dla niego opiekunką w każdej potrzebie i dla tego wezwawszy westchnieniem bodaj Jej pomocy, schodzi bez trwogi w bezdenną otchłań: czarną, przepastną, wilgocią i tysiącznemi niebezpieczeństwami na jego życie czyhającemi, przepełnioną.

Kto nie zna kopalni i pracy górnika, ten nie wyobraża sobie jaką ona jest straszną. Górnik wchodząc do jej przybytku staje się robaczkiem stokroć mniejszym od małego kreta wobec ogromu siły i ciężaru jaki nad nim Bóg rozpościera. Staje się tak wątłą i słabą istotą, że widzi wtedy całą znikomość swego istnienia. Jest poprostu tem, czem bywa samotny okręt na rozszalałym od burzy odmęcie wielkiego oceanu. Gdzie tylko wzrok obróci zewsząd patrzy na niego widmo śmierci w postaci ciężaru sklepienia, gazów trujących, wody i wreszcie wątłości rąk przy schodzeniu po drabinie. Wtedy jedynie św. Barbara królewskim swym płaszczem zasłania górnika i sił mu dodaje do zwalczania grozą przejmujących widoków.

Nic też dziwnego, że każdy górnik czci swoją Patronkę całą potęgą serca, i dzień Jej imienia obchodzi z największą uroczystością.

W tym roku dzień święta górniczego w Kamienicy-Polskiej był piękny jak rzadko. Niebo bez chmur szalem mgieł ołowianych spowijające ziemię leciuchno wybieloną szronem uczyniło z niej przedmiot zachwytu. W atmosferze cisza, grunt zmrożony na kamień zdawał się drogę przygotować dla wspaniałej procesji. Dokoła spokój, smutny spokój, jakże bardzo różny od dni lat poprzednich.

Nieliczna procesja górników odświętnie ubranych, para w górniczych strojach niosących biały sztandar z wizerunkiem św. Barbary, szła w tym roku dziękować Swej Pani za doznane łaski.

Kopalnia stanęła. Stanęła wcześniej, nim przyszedł uroczysty ten dzień. Górnicy rozbiegli się szukać pracy gdzieindziej, a ci którzy zostali byli złamani rozpaczą, że wkrótce chleba im braknie...

Tę rozterkę bolesną powiększał w nich widok niepokrytych w tym roku śniegiem „hołd“, które mnogością czarnych pagórków przypominały im cmentarz pogrzebanych tu swoich wysiłków.

Ani jeden strzał, ani wybuch dynamitu nie przerwał tego nastroju. Orkiestra grała marsze, pieśni, hejnały, ale nic jakoś nie mogło rozweselić uczestników uroczystości. Nawet błyszczący od blasku jarzących się dokoła świec, obraz św. Barbary, tak zawsze promienny wesołem, nie zdołał przywrócić minionej radości.

Dla górników kamienickich poprostu zawarły się wrota szczęścia, bowiem od szeregu dni z powodu kryzysu przemysłowego, kopalnia jest nieczynną. Cóż z tego, że grają im towarzysze pobudkę radosną, że sztandar wesoło łopocze w powietrzu, że ziemię obrał lazur nieba, że organ wspaniale huczy, że Patronka jest zawsze gotową bronić ich od wypadków, cóż z tego!...

Kopalnia stanęła. Już tam do tych wilgotnych nor swoich nie zejdą, nie przyniosą dzieciom chleba, żonom zapewnienia jutra, sobie zatrudnienia...

Łzy ronią niektórzy, niektórzy i na to skamienieli z zaciśniętemi zębami cierpią...

Górnik do cierpień, do trudu, do łamania żelaznych przeszkód, do nieszczęść, przywykł... Bóg i św. Barbara pomogą mu wytrzymać i to... A święty Michał zapisze im to na dochód dorobku w przyszłem życiu, bo innej nagrody nikt nie da górnikowi. Paweł Langier.

Poraj, d. 4-XII-1921.

Z KRAJU.

(—) **Dzielny proboszcz.** — W Dojlidach pod Białymstokiem kilku bandytów napadło na mieszkanie proboszcza ks. Kuźnickiego. Ks. Kuźnicki stawił opór i powalił jednego z bandytów na ziemię, poczem wybiegł do pobliskiego pałacu o pomoc. Gdy powrócił, nie zastał już bandytów, którzy uciekli, ostrzeliwując się. Strzałami temi zadali oni 2 rany w rękę konserwatorowi województwa ks. Siedzieweckiemu.

(—) **Świętokradztwo.** W tych dniach zauważono w kaplicy Zakładu Braci Albertów przy ul. Krakowskiej w Krakowie, że z ołtarza i skarbca skradli nieznani sprawcy kilka złotych kielichów i monstrancję. Skradzione przedmioty przedstawiają olbrzymią wartość.

Stwierdzono, że sprawcy kradzieży dostali się do wnętrza kaplicy przez okienko znajdujące się w pobliżu ołtarza. Jak donosi „K. Codz.“ o kradzież tę podejrzany jest jeden z funkcjonarjuszy tego zakładu.

ROZMAITOŚCI.

(—) **Antybolszewickie piosenki ludowe w Rosji.** Bolszewickie pismo „Krasnaja Now“ stwierdza, że rosyjskie ludowe piosenki powstałe w ostatnich czasach mają stanowczo charakter „kontrrewolucyjny“. „Krasnaja Now“ przytacza szereg takich piosenek. Jedną z nich najbardziej charakterystyczną podajemy poniżej w tłomaczeniu.

„A za cara Mikołuszki
tośmy mieli pełne brzuszki!
Gdy bolszewik przyszedł srogi
wyciągamy z głodu nogi.
A pod carem Mikołajem
jadłeś bułki z słodkim czajem!
Bolszewicy rej dziś wiodą —
jadasz glinę z czystą wodą.

Jak widać, ludu rosyjskiego nie opuszcza w ciężkiem położeniu nawet pewien humor. Humor to zresztą rozpaczliwy, lecz maluje on rzeczywistość sowiecko rosyjską lepiej, niż wszystkie długie opisy.

HUMOR I SATYRA.
W szkole.

— Co to jest cień?
— Nie wiem, proszę pana profesora.
— Gdyby naprzykład kiedy słońce świeciło w nocy, co byś powiedział? że to jest...
— Księżyc.
— Lecz gdyby ci powiedziano że to jest słońce, jak byś to nazwał?
— Kłamstwem.
— Ale gdybym ja, co nigdy nie kłamię, zapewnił cię, że to jest słońce?
— Tobym powiedział..., że pan profesor sobie trochę podchmielił.

Trafiła kosa na kamień.

Podczas mych podróży wiele widziałem, której szczyt sięgał do nieba — mówi pierwszy.—A ja — rzecze drugi — widziałem wieżę tak niską, że jej widać wcale nie było.

EPILEPSJA

(choroba ś-tego WITA)

Zmniejsza się i ilość ataków konwulsyjnych, a przy dłuższem zastosowaniu usuwa tę chorobę oryginalne „NOVOPILEPTOL" z kogutkiem. Żądać w aptekach i składach aptecznych. Wyrób apteki A. Gąseckiego w Warszawie.

MARMELADĘ czysto jabłeczną lub śliwkową twardą zgotowaną na cukrze wysyła opłatnie do każdej miejscowości pocztowej w praktycznych, nowych, próbnych beczułkach zawartości netto cztery kilo (10 funtów) za nadesłaniem lub wpłatą na Nr 140-417 pocztowej kasy Mp. 2550, założona 1876 roku Parowa Fabryka Ciast, cukrów i marmelady Stanisław Gurgul Jarosław Małopolska. Wysyłek za zaliczeniem nieuskuteczniamy.

Magazyn konfekcji

II Aleja № 33

poleca świeżo nadeszłe damskie warszawskie palta oraz przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów.

Na składzie:

kapy, firanki, sukale wełniane, jedwabne, szaminowe, oraz materjały na suknie.

Uwaga! Suknie wełniane od 4,000 marek. :: :: ::

Wyprzedaż swetrów wełnianych zeszłorocznych po 4500 mk. i bucików damskich chromowych kieleckich po 5,000 mk.

CHRZEŚCIJAŃSKA SZKOŁA RZEMIOSŁ

Zapisy na kursy **Kamasznictwa i Czapnictwa** przyjmują się w biurze Inspekcji Szkolnej Jasnogórska 34a, II p. od g. 9 ej do 3-ej po poł.

Skład Futer M. AJDELMAN

ul. Piłsudskiego Nr. 5. I piętro tel. 805.

Poleca na sezon bieżący futra w wielkim wyborze. Kupuje **skórki surowe** jako to: królicze, zajęcze, lisie i t. p.

Płacę najwyższe ceny.

Tanio bo w prywatnym **mieszkaniu** nabyć można **u Emilji Lewinowej i S-ki**

II Aleja 40 Front I piętro.

Wełny w modnych kolorach na suknie i kostjumy, jedwabie, płótna, ręczniki i t. p.

Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.

ODMROŻENIE

maść „MROZOL"

zapobiega odmrożeniu i goi powstałe rany.

Sprzedają apteki i składy apteczne.

MAGAZYN BŁAWATNY 14.

pod firmą

„NEO-BŁAWAT"

I-sza ALEJA Nr. 14. (obok apteki).

POLECA NA GWIAZDKĘ

w wielkim wyborze wełny na suknie i kostjumy, palta damskie i męskie, garnitury, woale, etaminy, jedwabie, welwety, trykot jedwabny, obrusy, kapy pikowe, firanki, ręczniki, prześcieradła, płótna, chustki, chusteczki do nosa, korciki i t. p.

Kotik jedwabny na palta.

Ceny ostatnie zniżone — — — — Ceny ostatnie zniżone.

14. **„NEO-BŁAWAT"** 14.

I Aleja № 14 (obok apteki).

HANDEL WIN i towarów kolonjalnych M. SZYBOWSKI

I-sza ALEJA № 14.

Poleca: Wódki poznańskie czyste i słodkie.

Baczność! PRACOWNIA FUTER, PALT, KOSTJUMÓW :: :: :: **I SUKIEN DAMSKICH.** :: :: ::

MICHOTEK i ZYMEK

ul. Dąbrowskiego № 1.

Przyjmuje zamówienia. — Robota szybka, wykończona solidnie.

Ceny zniżone.

DZIAŁ ADRESOWY.

Zgłoszenia do tego działu przyjmują sekretarjat Stow. Kupców Polskich aleja III-cia 64, w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 4-ej do 6-tej wieczorem.

Apteczne składy.
Wacław Orzeł Aleja 46.
Bronisław Popławski Aleja 16.
Józef Ordon Stary Rynek.
Zębik Roman, Skład apteczny Nowy Rynek 4.
Fr. Klimkiewicz, Kościuszki Nr. 65.

Apteczne hurtownie.
Apteczny Dom handl. „Zdrowie" aleja III 62.

Banki.
Bank Związków Ziemian Sp. Akc. Aleja 22.
Bank Handlowy w Warszawie Oddz. w Częstochowie. Piłsudskiego 3.

Cukiernie.
„Cristal" Aleja 27.
„Wersal" St. Sitarz Aleja 28.

Drukarnie.
F. D. Wilkoszewski Aleja 38.

Dentyści.
St. Parczyńscy ul. Dąbrowskiego 11

Fabryki łóżek metalowych.
Kinderman Edward Kościuszki Nr. 26. Skład i wyrób mebli i wózków dziecięcych.

Fabryki cukrów.
Piotr Dębski i S-ka Piłsudskiego 17.

Fabryki wyrobów cementowych.
Zdzisław Rylski Aleja Nr. 61.

Galanterja hurt. składy.
Zaruski, Chadziński i S-ka Ogrodowa 11.

Geometrzy Przysięgli.
Zalejski Kazimierz Nowy Rynek 2.

Galanterja i Norymberszczyzna.
„Aleksandra" II Aleja Nr. 4.
Konfekcja damska, męska i dziecinna

Hurtownie spożywcze.
Stow. Spoż. „Obrona" Ogrodowa 11.

Hurtownie papieru mat. piśmien.
Zaruski, Chadziński i S-ka Ogrodowa 11.

Handle win.
M. Rawa i L. Koźmiński, II Aleja Nr. 24.
P. Staniczek i S-ka, II Aleja Nr. 21.

Księgarnie.
A. Gmachowski. II Aleja № 39.

Konfekcja męska.
Bracia Grochowscy Aleja 31.

Młyny parowe.
B-cia Pilc Krakowska 55.

Składy rolnicze.
Częst. Stow. Rolnicze Kilińskiego 3.
Boroń i Zabłocki Nowy Rynek (w podw.)

Szewckie zakłady.
Jan Dźwigalski Aleja 28.
Sakowski H. II Aleja 27.

Techniczno handlowe biura i domy.
Zdzisław Rylski Aleja 20, składy Warszawska 40.
Boroń i Zabłocki Aleja 23.
„Mokka Kawa" Piotrowski L. Aleja 24.
„Promień" Aleja 30.

Zakłady elektro mechaniczne.
Szymon Olatkiewicz Jasnogórska 43.

Zakłady Ślusarskie.
Laurman St. Kościuszki 7a.

Zeszytów wytwórnie.
Zaruski Chadziński Ogrodowa 11.

Zakłady Miedziano-Kotlarskie.
Józef Binert Wały Nr. 8.

Zakład instrumentów muzycznych.
Stefan Małko Piłsudskiego 11.

Żelaza składy.
Zdzisław, Rylski Warszawska 1

Zakład Tapicerski meblowy
L. Lappé, II. Aleja Nr. 31, przyjmuje wszelkie roboty po cenach przystępnych, wykonanie solidne.

Aha!!! Nareszcie!!! Staniały!!!

Domy, sklepy, place restauracje cukiernie, majątki, folwarki, młyny, interesy handlowe i przemysłowe. Wiadomość w Biurze **Renoma Kościuszki Nr. 11.**

Kaszel, chrypkę, duszność usuwają **Pastylki belgijskie krajowe a la Valda** z marką kogut

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Kupiec, który chce korzystnie sprzedać swój towar,

Przemysłowiec, który chce zainteresować ogół swoją produkcją,

Finansista, który chce z korzyścią dla kraju i własnego interesu zrobić użytek ze swego kapitału.

Rzemieślnik, który pragnie zdobyć sobie klientelę i zwrócić uwagę na jakość swej pracy.

:: **I wogóle każdy, kto myśli** ::

o podźwignięciu przemysłu i handlu,

kto szuka pracy, pracownika, pamiętać musi, że umiejętna reklama **„Gońca Częstochowskiego"** w pismach poczytnych daje doradne korzyści.

Dlatego też każdy, kto choć raz ogłosi się **w „Gońcu Częstochowskim"** — przekona się niebawem, że to pismo, jako najbardziej rozpowszechnione w województwie Kieleckiem, najlepiej nadaje się do wszelkiego rodzaju reklamy.

Powiększony nakład **„Gońca Częstochowskiego"** daje gwarancję naszym klientom skuteczności ich reklamy.

Tylko w pismach poczytnych i od kilkunastu lat wychodzących wyłożone koszty na reklamę sowicie się zwracają

Krakowskie Kursa Maturyczne „MATURA"

Oddział w Częstochowie:

Dąbrowskiego 5a II p.

(godz. przyjęć od 2—4 po poł. oprócz niedziel i świąt).

Wpisy na kursa zbiorowe

1-roczne, i 2 letnie **filologiczne i realne już rozpoczęte.** Uprasza się o najrychlejsze **zgłoszenia.** Ilość osób ograniczona. Informacje bezpłatne.

Zakład mechaniczny Ślusarsko-tokarski

wyrabia tranzmisje, szajby, samosmary, łagry kułkowe i tryby wszelkich rozmiarów. ☐☐☐ Ryfluje walce młyńskie refiarnią najnowszej techniki, wyrabia kieraty parokonne 40 fobrotowe oraz różne roboty agronomiczne po cenach przystępnych

CZĘSTOCHOWA, ul. Warszawska 21.

F. ŻYRWIŃSKI.

Ważne dla Pań !!!

Czesanie i mycie głowy, Manicure oraz usuwanie odcisków bez bólu.

HELENA II-ga Aleja 39 Front I piętro

OFIARY.

W dniu imienin ś. p. Leokadji Szefler pozostałe siostry składają 500 mk. na inwalidów i 500 mk na powracających polaków z Rosji

Wynagrodzenie komisarskie otrzymane od Magistratu m. Częstochowy za spis ludności w sumie dwa tysiące dwie marki wpłaca na skarb państwa Janina Kaczkowska.

Kaczka dziennikarska

JEJ POCZĄTEK, ŻYWOT I APOTEOZA.

Kaczka ta — nie orzeł, a jednak wzbiła się wysoko. Wykluła się, opowiadają przed laty z mózgu jakiegoś dziennikarza, trapionego brakiem nowin w czasie ogórkowym, więc ogłosił wiadomość taką:

„KACZKA PO AMERYKAŃSKU". Sprawozdawcy naszemu udało się przeniknąć tajemnicę, której słynny kuchmistrz hotelu X strzegł ją tak zazdrośnie. Kaczka po amerykańsku, której hotel X zawdzięcza swą wziętość i sławę, przysposabia się w sposób następujący: Bierze się 32 kaczek, w czem 4 kaczory czubate. Pierwszego dnia zabija się jedną kaczkę, gotuje, sieka drobno i daje do zjedzenia 31 kaczkom pozostałym. Następnego dnia zabija się drugą i postępuje z nią tak samo. Dalej trzecią i t. d., przestrzegając, by co ósmego dnia kaczki spożyły kaczora (czubatego). Gdy 31-go dnia ostatnia kaczka spożyje przedostatnią, głodzi się ją 3 dni, daje połknąć muszkatołową gałkę, zabija, nadziewa, piecze i — obliżuje palce".

Zrodzona w ten sposób kaczka dziennikarska okazała się bardzo płodną. Potomki jej zakaczyły wszystkie redakcje świata. Dzienniki podawały ją w najrozmaitszej przyprawie, lecz się jej wstydziły i wypierały. Dopiero założyciel Tagblattu wiedeńskiego, żyd polski, Szeps umiał postawić ją na należnym jej piedestale, wręcz twierdząc że kaczkę ceni trzy razy wyżej od wiadomości prawdziwej. Najpierw bowiem jest zawsze ciekawa (nudnej rzeczy ludzie nie wymyślają); powtóre w podaniu jej nikt go nie uprzedzi; wreszcie, nazajutrz ma drugą wiadomość ciekawą, że to wszystko nieprawda.

Odtąd kaczka dziennikarska poczęła chodzić po świecie z zadartym dumnie dzióbem, aż zwróciła na się uwagę nawet tępych dyplomatów. I im zawdzięcza dalsze wyniesienie. Przezwali ją bowiem „balon d'essai" i pod tym pseudonimem jęli używać dla wybadywania opinji, czy ona połknie różne głupstwa, któremi chcieli świat uszczęśliwiać. Ale w pirogu dyplomatycznym nawet kaczce nie było do twarzy i czytelnicy głośno przeciw niej sarkali, nie przewidując, jak wielkie dostojeństwa spaść na nią miały.

Stało się to świeżo w postaci kaczki dziennikarskiej na wywrót: wiadomości prawdziwej, co przez ogłoszenie tak wpłynęła na bieg wypadków, iż stała się fałszywą. Zwraca na nią uwagę sędziwy Temps paryski. Powiada, że Matin ogłosił depeszę ze Sztokholmu, donoszącą, iż Akademja tamtejsza wykreśliła Anatola France z listy kandydatów do nagrody Nobla, uważając, że dzieła jego nie są idealistyczne, jak tego wymagał zapisodawca. Wiadomość tą wywołała burzę w prasie francuskiej, która wytykać jęła Szwedom ich ciasnotę purytańską iż pomijają prawdziwych twórców-nowatorów, jak Tołstoj, Swinburne, Ibsen, i nie zdolni też są ocenić wielkości A. France'a. Szwedy się zawstydziły i, nic nie odpowiadając obwieściły France'a laureatem. Tak więc Akademja wysiedziała kaczkę!

Po tej apoteozie kaczki dziennikarskiej, widzi mi się, że oczekiwać możemy dalszego jej wywyższenia. Coś w tym rodzaju! Z Waszyngtonu zatelegrafuje korespondent Timesa: „Dowiaduję się, że Konferencja uchwaliła związać wszystkie mocarstwa świata traktatem opiewającym: Artykuł! .. i t. d. Dziennikarz poda cały tekst, wyssany z własnego palca. Nazajutrz z Londynu przekablują to z powrotem do Waszyngtonu, gdzie zdumieni dyplomaci powiedzą sobie: „Wprawdzie nam się o tem ani śniło, lecz to doprawdy mądre; czemu tego nie uchwalić? Wszyscy podziwiać będą nasz rozum, gdyż dziennikarz nas nie zdradzi, dumny że jest tak dobrze poinformowanym, iż sam jeden przeniknął naszą tajemnicę". I kaczka zacznie znosić chyłkiem jaja pod nosem dyplomatów.

A jaka dalsza przyszłość kaczek dziennikarskich? Kto zgadnie? Może poprostu same kiedyś zastąpią dyplomatów przy zielonym stole. I widzi mi się, że nie będzie to nieszczęście. Wszak w Waszyngtonie dyplomatom nieźle prezyduje znany hodowca kaczek, dziennikarz Harding.

Przekora.

Teatr „PARYSKI“

Program od wtorku 6-go Grudnia r. b. i dni następnych.

Najpotężniejszy dramat w 5-ciu częściach z prologiem.

Arcydzieło Kinematograficzne!

Sztuka na tle powieści FRYDERY ROMASSONA. Rzecz dzieje się w Warszawie w roku 1807.

HRABINA WALEWSKA

MIŁOŚĆ NAPOLEONA

W wykonaniu najlepszych artystów; w roli głównej ulubienica publiczności HELA MOJA.

● Aleja № 43. ● **Kino „NOWY“** ● Aleja № 43. ●

Tylko 3 dni! Program od środy 7-go do piątku 9-go grudnia 1921 r. Tylko 3 dni!

„ŻYCIE za ŻYCIE“

Dramat w 6-ciu wielkich częściach w roli głównej **OLGA DESMOND.**

1) Zajście w cyrku. 2) Awantura w Klubie. 3) Złamane życie. 4) Ślub. 5) Niezgoda małżeńska. 6) Idylla miłości.

Dr. STEFAN PURSKI
Kilińskiego № 4.
choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje do 10-ej rano i od 3 — 7 po poł. w niedzielę i święta od 9—11 rano.

Dr. Wł. KAHL
choroby kobiece akuszerja wewnętrzne.
Przyjmuje od godziny 1—4-ej po poł.
ulica Dąbrowskiego Nr. 8 (Szkolna) II piętro.

Dr. med. E. Petrykat
choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od godz. 5-tej do 8-mej w sobotę od 3 do 5-ej po poł.
ul. Gen. Dąbrowskiego 6, I-sze piętro.

Dr. Józef Kluczewski
b. ordynator kliniki akuszer. ginek. w Kazaniu
Aleja 32 parter, prawa oficyna
Przyjmuje chorych od 9—10 i 4—6 pp

Dr. Stefan Kon
Specjalność:
akuszerja i choroby kobiece
ulica Kościuszki Nr. 16 tel. 469.
Przyjmuje od 4—6 po południu.

Lekarz - Dentysta
MICHAŁ GREJNIEC
ulica Panny Marji № 10.
Telef. Nr. 250.
Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 2-7 wiec

DOKTÓR
PAWEŁ BRONIATOWSKI
ul. Panny Marji 21 (obok Teatru Paryskiego)
choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje od 9—12 i od 4—7 po poł.
Panie od 12—1 w południe.

Doktór-okulista
Ludwik CHOMICKI
powrócił, ordynuję w chorobach oczu przy ul. św. Kazimierza Nr. 9.
od godz. 12 do 3 po południu.

Dr. TOMASZEWSKI
ALEJA № 60.
od 8—11 i od 3- 7.

S. Smieciński
ZDUN
ul. P. Marji № 31 dom d-ra Hohna.
Wykonywuje wszelkie roboty zduńskie.

Prosimy o uregul. prenumeraty.

Celem zwalczenia drożyzny!
sprzedaje
M. CZĘSTOCHOWSKI
II-ga ALEJA № 25
obok ul. Kościuszki.

Po cenach najwięcej zniżonych

Płótna pościelowe	Ręczniki	Veloury
Płótna koszulowe	Madapolamy	Sukna
Zapały	Płócienka	Bostony
Prześcieradła	Barchany	Szewioty
Obrusy	Flanele	Cajgi
Kapy	Baje	i inne.

Jedyna okazja taniego kupna!
Zwiedzenie nie obowiązuje do kupna!
Korzystajcie wszyscy! Zwracać uwagę na szyld!

M. CZĘSTOCHOWSKI
II-ga ALEJA № 25
obok ul. Kościuszki.

Znana firma robót ręcznych
F. Rusockiej
I Aleja Nr. 9.
Na sezon bieżący poleca najnowsze roboty wzory stylowe robota richelieu wzory siatkowe na kapy firanki, obrusy i t. p. Przybory do haftu, również materjały łokciowe, wełny bostony, kapy, firanki, prześcieradła obrusy i podszewki. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Marki
używane pojedyńczo oraz całe kolekcje kupuje księgarnia Antoniego Egera w Częstochowie (I Aleja 14)

Platery
łyżki noże i widelce oraz lampę salonową sprzedam Ogrodowa Nr 47 m. 3

Okazyjnie
sypialnia dębowa nowa, oraz przyjmuję wszelkie roboty w zakres tapicerstwa wchodzące Fabryczna 8 Barjan

Akuszerka
Szramowa z Krak. Dyplomem przyjmuje panie i zamówienia III Aleja Nr. 71

Orkiestra smyczkowa
dobrze zgrana przyjmuje zamówienia na bale, wieczorki i t. p. lub skrzypce i fortepian, jak również udziela lekcji na skrzypcach i przygotowuje do konserwatorium H. Szmulewicz I Aleja 6

Do sprzedania
dom z ogrodem w bardzo dobrym punkcie za 6 milj. przytym inne kupna Wiad. II Aleja 36 Kowacki

Szkoła tańców
M. Lubleńskiego
nauczyciela zawodowego Sala Harmonja Strażacka 8
uczy najnowszych tańców zapisy przyjmuje I Aleja 5

Okazyjnie
do sprzedania poradzka tarakctowa i płytki glazonowane do wykładania ścian wiad. ul. św. Rocha 88

Biuro Komisowe
JÓZEF TUCHOLSKI
w Częstochowie
II Aleja 20
poszukuje z kapitałem spólników do różnych przemysłowych interesów

Lampki
elektryczne prawdziwe oprawówki sprzedaje I. Rozencwajg ul. Kościuszki 3

Z majątku
ziemskiego obok Częstochowy jest jeszcze parę działków do sprzedania po cenie przystępnej. Wiad. Kościelna 15 (obok św. Barbary)

Poszukuję
zajęcia starszy mężczyzna sumienny i energiczny, obeznany z pracą techniczną handlową fabryczną i administracyjną oraz zdolny inicjator doradca robiący dokładne kosztorysy budowlane rachunki, kalkulacje świetlne badania gruntu i górnicze poszukiwania. Wymagania skromne. Adres Geniec Częstochowski dla „Technika“ inwalidy

Zastrzeżenie
Niniejszem zawiadamiam że za długi nie ja mojego Jana Mikołajczyka płacić nie będę jak również ostrzegam przed kupnem rzeczy sprzedawanych przez niego Marja Mikołajczyk

Piwiarnia
z urządzeniem do przedania Cena przystępna Ogrodowa 32

Dom
10 mieszkań, sklep sprzywczy i skład długości 12 szer. 4 mtr. posadzka betonowa z ogrodem do sprzedania. Wiad. Zawodzie, ul. Mirowska 17.

Zgubiono
kartę demobil. wyd. przez P. K. U. w Częstochowie na imię Izydora Stefańskiego

Harmonja
sekundowa do sprzedania Ost. Grosz u. Botaniczna 12 za mostem

Zgineła
karta powołania wyd. przez P. K. U. w Częstochowie na imię Bronisława Sukiennika

Filatelisoil
kupujemy zbiory, znaczki pojedyńcze polskie i obce. N-ry okazowe, prospekty związkowe „UNJI“ za nadesłaniem min. 100 Red. „Filatelisty“ Iwie ul. Zielona L. 36.

Oddam
chłopca niechrzczonego na własność Warszawska Nr. 88 Wład Bonczek

Sprzedam
maszynkę do kręcenia mięsa rzeźnicką zupełnie nową Kościuszki 46 wiad. u stróża

Dr. med. Juljan LIPIŃSKI
Choroby wewnętrzne i dziecięce
Przyjmuje codziennie od godz. 2-4 ppoł.
ul. Panny Marji № 1, II piętro.

Akuszerka B. KEMPNER
Z długoletnią praktyką kliniczną.
II ALEJA Nr. 40
Przyjmuje porady i zamówienia

GABINET DENTYSTYCZNY
oraz
pracownia zębów sztucznych
Lekarzy Dentystów
St. PARCZYNSKICH
Przyjęcia od 10—1 i od 3—7.
ul. Dąbrowskiego Nr. 11.

Skład broni i amunicji
P. MALCZAKA
ul. Panny Marji № 39.

Najtaniej!

Papę	Smar do wozów czarny
Smołę	Smar do wozów żółty
Gips	Olej i tłuszcz „Tovotin“
Cement	Cegła i glinka ogniotrw.
Pak	Płyty piekarskie
Dziegieć	Węgiel drzewny
Smołę drzewną	Farby i lakiery
Terpentynę	Artykuły chem.-techn.

sprzedaje
D. BERKOWICZ
Częstochowa, ulica Kościuszki Nr. 45.
Telefon Nr. 405.

Bogato ilustrowany
Kalendarz Marjański
NA ROK 1922
180 Mk. :: :: 180 Mk.
wyd. Spółki Wydawnicz. K. MIARKI w Mikołowie G. Sl.
ZAWIERA: Spis jarmarków Król. Polskiego, Małopolski, Ks. Poznańskiego i Poznania, obrazek, kal. ścienny, i bardzo obfitą treść.
Skład główny na całą Rzeczpospol. Polską
JÓZEF HLAWSKI, Sosnowiec, 3 go Maja 4.
Biuro Dzienników i Ogłoszeń oraz Skład Materjałów Piśmiennych.
Dla Księgarń i Odsprzed. Wysoki Rabat!

Choroby: żołądka, kiszek, nerek obstrukcję, hemoroidy i t. p. radykalnie leczą
Szwajcarskie gorzkie zioła D-ra Bauera
sprzedają apteki i składy apteczne.

Bólgłowy i migrenę
usuwają natychmiast znane proszki
z KOGUTKIEM
Migreno Nervosin
sprzedają apteki i składy apteczne.

Redaktor i Wydawca F. DAWILKOSZEWSKI. Kierownik literacki JAN BARYLSKI.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego“.